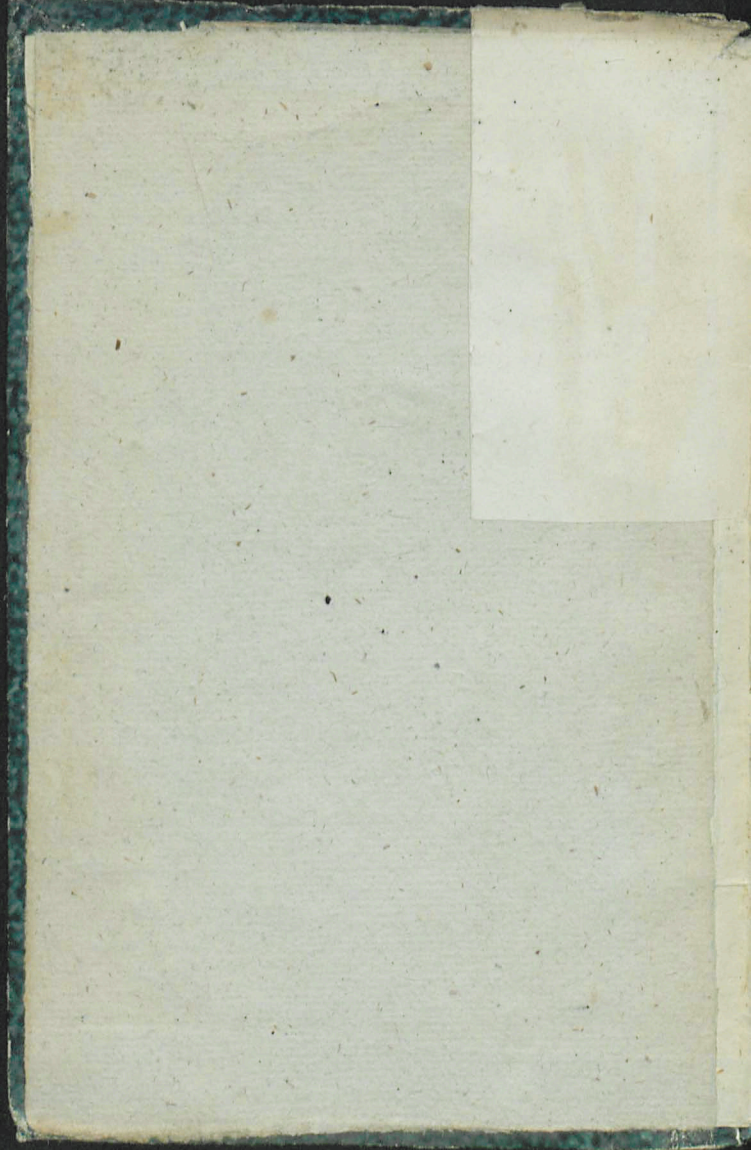
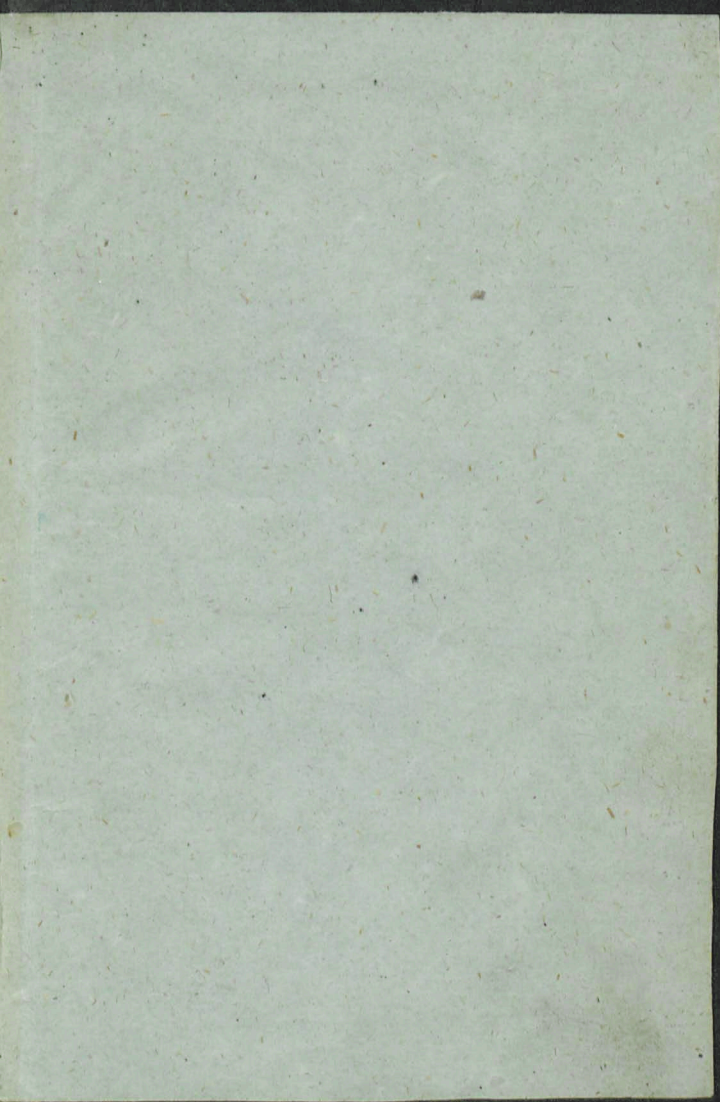


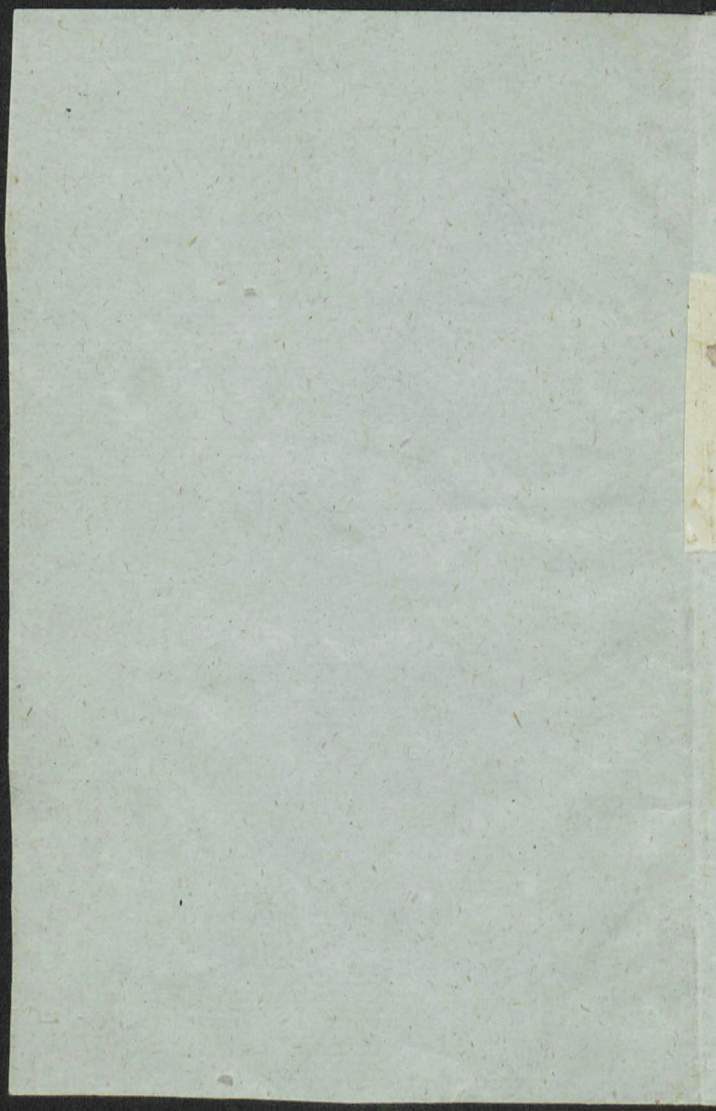
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1.194







Ná Artykuł O Iezuitách,

Ziádu Sedmierskiego/czynionu w Bi-
slicy przed Krolem J. M. y Senatem/y
Szláhta á Inycerstwem od Posláncow
tegoż ziádu/ trzynastego dnia Wrze-
śnia/Roku Pánstkiego/ 1606.

Odpowiedź

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV,
Czyniona ná Kazaniu, tárnże w Wólizcy,
przedtemiz slany, siedmnastrgo dnia
tegoż Miesiáca y Roku, 18. Nie-
dziele po Sniátkách.

1606

Ex libris Nicolai de Rozia Russkensis

W K R A K O W I E,
W Drukárni Andrzeia Piotrkow-
czyka/Roku Pánstkiego 1606.

15.582

Beati estis cùm maledixerint vobis homines,
& persecuti vos fuerint, & dixerint omne ma-
lum aduersus vos, mentientes propter me.
Gaudete & exultate, quoniam merces vestra
copiosa est in cœlis. *Matth: 5.*

Beati eritis cùm vos oderint homines, & cùm
separauerint vos, & exprobrauerint, & eiecerint
nomen vestrum tanquam malum propter Fili-
um hominis. Gaudete in illa die & exultate;
ecce enim merces vestra multa est in cœlo.



XVII - 1194 - 5



Ná Artykuł
O Iezuitách,

Ziązdu Sedomierskiego, czytány w Wislicy
przed Krolem J. M. y Senatem, y Szlachtą, á
Rycerstwem, od Posłańcow tegoż ziązdu,
trzynastego dnia Wrześniá, roku
Páńskiego, 1606.

Odpowiedź

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV,
Czyniona ná kazaniu, támsie w Wislicy, przed temiá
stany, siedmnastego dnia tegoż mieściá y ro-
ku, 18. Niedziele po Swiátkách.

W Szrode przesiá / sy-
felisny przed Krolem
J. M. y Senatem / y
Szlachtą / á Rycer-
stwem Korony tey / iá-
wne y głośne czytanie /
posłańcow ziązdu Sedomierskiego. W
ktorym włożony też iest artykuł ná Je-
zuity: to iest / ná nas ludźie zákonne So-
cietatis IESV, y duchowne slugi Krolá
A 2 J. M.

J. III. y wſytkiey tey Korony do zba-
wienia / ácz naniſze / pomocniki / zda-
wná porzadnie y ſlawnie do tego Kro-
leſtwa wezwáne / oſádzone / y práwy y
przywileymí opátrzone / y duchownemi
koſcielnemi wolnoſciami nadáne. A w
tym to artykule / bez pozwu / bez pytá-
nia / bez przeſkonánia y dowodow / bez
ſadu żadnego / ná karánia nas / zloczyn-
com / lotrom / y meſoboycom / y zbro-
dniom nie poczciwym właſnie / pote-
piáia / y ſromotnie z Kroleſtwa wyga-
niáia / y ná ſmierć Ktora ciuilem zowia /
zdarwáia. My tu obecni bedac / y do
Boga y niewinnoſci wzdycháiac / á nie
preleſnieniem ále záwſtydzeniem ſtra-
pieni : wolamy do Pána Boga / áby
odpuſcił tym Ktorzy niewiedza co czy-
nia. A iedná ſie boiac / ábyſmy zla ſla-
wa / Ktorey ſie y Apoſtol s. ſtrzedz nam
Kaſe / Kogo od prawdy Boſzey / Ktora ro-
znoſim / nie odrázili : o te poćieche
ná ten czas / pokornie was ſlucháczow
náſzych proſim : ábyſmy co ná te po-
mowy odpowiedzieć ná tym Kaſaniu
mogli : gdyſ ſie milczeć ſynom / o Krzy-
wodemátki ſwey / Ktora nas w duchu w-
rodziła / w tak iáwney y wielkiey dole-
głoſci

s. Cor: 8.

złości iey / nie godzi. Wszak do kazania
też służy / oczyszczenie káznodziey y náu-
ki ich / wedle słow onych Páwla święte-
go: Pokim iest Apostotem y káznodzieia, uc- Rom: 12.
cze postuge moie: to iest / zelżyć iey nie do-
puszcze. Bo zelżony náuczyciel / poży-
tku duchownego słuchaczom swoim do-
sercá nie puszcza. y niechce tenże Apo- 1. Tess: 2
stol / áby mu kto przyganiał / nie tylo
o iákí blad w náuce / ale y o pochlebstwo /
y o lákomstwo / y o prozne sławy ludz-
kiey prágnienie. Służy do kazania y
obroná prawdy / ná ktorey pomoc dusz
ludzkich záwista: áby złym wdaniem /
škody w niey nie bylo. A zwłaszcza gdy
sie wielom krzywda dzieie / ktorym slugi
duchowne ich y oyce / liza / wypedzacia / o-
dzieracia / y zabitiac chca. Służy náko-
niec do kazania / odkrywánie chytrości
wilkow / gdy gospodarze do tego náma-
wiaia: áby psy swoje od owiec odgania-
li. Co wszytko ten artykuł w sobie ma.
Bo w nim káznodzieie Ewángeliey zel-
zeni sa / y prawda potwarza zácmiona
iest: y wielom sie krzywda dzieie / gdy im
Oyce duchowne ich wymiataia / á wiley
sie ná dobre stroze owiec Bozych zma-
wiaia. Z słow artykułu tego poznac / iz

nam cztery winy zádaia / á siedn.
plag Karza.

Ná pier- Piernysa winá tá iest: iż sie w spráwy swie-
wsa wi- ckie ná dworze K.I.M. y publiczne wdawamy.
15.

Luc: 9. Točby byl własnuy występek prze-
ciw powołaniu nášemu / y załomney pro-
fessyey nášey. Od swiátásmu wćiekli / y
onym pogárdzili: á záś sie wráćć do
spraw ieę mamy: Nie day Boże. śmierć
by to byla duchownych zabaw nášych /
ná ktorych z sercá polegamy / prosac
Pána Boga / ábysmy sie ná zad nie oglá-
dali / zá plug sie Boży wiawšy. Ludzie
do wzgárdy swiátá pobudzáć winni-
smy: á sami w iego spráwach brodzić
mamy: Nie przyšli smy / zá stráža Bo-
ska / do ták zlego sumnienia y zápámie-
tania láski Božey / ktora od swiátá
wyrwáni iestesmy. Ogladamy sie y ná
osobliwe ná to písane reguly y konstitu-
cye náše / ktore nam tego pilnie y pod
karáním zákázuia.

Zakonna nášá Regula táka iest.

Summar.

Reg: 45.

Vt plenius possit Societas rebus spiritualibus, iuxta suum institutum, vacare, quoad eius fieri poterit, à negociis secularibus absteineat, (qualia sunt, testamentariorum vel executorum, vel procuratorum rerum ciuiliu, aut id
genus

cia) nec ea vllis precibus adducti ob-
cipiant, vel in illis se occupari sinant.

Ná polské táž.

*Aby zupełniey zakon náš wedle swego
przedsięwzięcia duchowieństwem się iáko
nawiecey może zábaniał: spraw się świeckich
niechay strzeże, (iákie są exekutorow okoto te-
stamentow, ábo prokurácye rzeczy świeckich,
y inne postugi tákie:) áby się do nich žádná pro-
sba námawiác nie dáli, áni ich ná się bráli, áni
się iemi bávili.*

Do tego iest y

Canon congregationis Quintæ Ge- Canon 121
neralis Societatis IESU Romæ.

Vt ab omni specie mali abstineatur, & que-
relis, etiam ex falsis suspicionibus prouenienti-
bus, quoad fieri poterit, occurratur: præcipitur
Nostris omnibus in virtutæ sanctæ obedi-
entiæ, & sub pœna inhabilitatis ad quæuis officia,
& dignitates, seu prælationes, vocisq; tam acti-
uæ quàm passiuæ priuationis: ne quispiam pu-
blicis & sæcularibus Principum negociis, quæ
ad rationem status (vt vocant) pertinent, vlla
ratione se immiscere, nec etiam quantumuis
per quoscunq; requisitus, aut rogatus eiusmodi
res politicas tractandi curam suscipere audeat,
vel præsumat. Idq; seriò commendatur supe-
rioribus ne permittant, Nostros iis rebus vlllo
modo implicari, & si quos ad eas propensos

animadverterint, eos loco mutandos quam
mum procurent, si alicubi sit occasio vel peri-
culum se eiusmodi implicationibus irretiendi.

Item.

Can: 13.

Diligentissime cauendum est, ne Nostri
cum detrimento spiritualis boni, & religiosæ
disciplinæ, sese in familiaritatem Principum in-
finuent: nec aliis negociis secularibus, licet re-
rum particularium, ad consanguineos, amicos,
vel quosuis alios pertinentibus, occupentur,
(nisi forte interdum iudicio superiorum chari-
tas aliud suaderet) vt à negociis huiusmodi
tanquam à nobis alienis abstinentes, intra No-
stri instituti limites, proximos Nostros iuuare
conemur. Quapropter congregatio accuratè
commendat R. P. Generali, vt pro sua prudentia,
ea remedia adhibeat, quæ Nostros iuuent,
vt secundum Nostri instituti rationem cum
Principibus viris agant, & in hoc errantes No-
stros, præsertim si superiores sint, nec non
qui per negociationes & intercessiones exter-
norum, aliquid à superioribus obtinere procu-
rant, iis pœnis corrigat, quas ad delinquentium
emendationem & aliorum exemplum, in Do-
mino conuenire iudicauerit.

Uná polskie ták.

*Chcąc się y tego strzedz co się z tym być zda,
y wchodzić sę w rania z fałszywego domysłu po-
chodzą*

szacego, ile moze być zabięć iac temu: r-
skazuie sie naszym w szych, mocą swiete-
go postużeństwa, y pod karaniem nieposobno-
ści na w szych urzedy y przetożeństwa, y pod
utrata glosu na wybieranie, y na przyjmowa-
nie: aby żaden w swieckie y publiczne pánon
sprawy, ktore do zmierzchności ábo iáko mo-
wia ad rationem statusu szych, nie przymie-
szywáli sie żadną miarą, by go nabárziew w tym
żadano y prosono, á rzeczy polityckich przyma-
wac ábo ie sprawowac nie smiat. I poleca sie
to przetożonym, aby tego nie dopuszczáli, á ná-
sych vpletac sie w tym nie dawáli. A iesli kto-
re do tego sklonne vpátrza, zaraz im mieysce
niech odmienia, gdzieby iáki przystep do takie-
go sie wdawania zachadził.

D drugi Kanon zátym tak mowi:
Pilnie bárzo strzedz sie potrzeba, aby sie násy z-
utrata duchownych dobr y zakonney kárności,
w towárzystwo Pánon nie wkradáli, áni sie
inemi swieckimi sprawami, choc powinnych
y przyaciót y innych nie zabawiali (chyb aby ta-
mitość za dozwozeniem Stárszych wyciągátá)
od spraw takich iáko nam nieprzystoynych v-
ciekáciac. wedle nášego przedsiewiziecia, y zá-
mierzenia bliznim naszym pomoc daymy. y dla
tego zebranie to, pilnie poleca W. Oycu Gene-
ratorowi, aby wedle swey rostopności srzodki tá-
A s kie przy-

bie przykládat, ktoremiby nášym pom-
dátá, áby sie z Pány wedle nášego prz-
wziecia obchodzili. A ktorzyby, á zwtlaſzcza
przełożeni, w tym bładzili, y te ktorzy przyczyn
ſwieckich oſob do ſwoich Stárſzych, chcąc co ſo-
bie w nich ziednać, ſukáia: áby ie tak karat,
iákoby ná poprámę y przyklad innych nalepiey
być w Pánu Bogu rozumiat.] Poty náſe
przeſtrogi y kárnoſci. Z ktorych po-
znáć iákó nam bzydkie być ma wdawá-
nie ſie w poſlugi nam nieprzyſtoyne.

Co zá przyczyne y powab mieć mo-
żem do wdawania ſie w rzeczy ſwieckie
w dworu: Podobno ſluzac ſwiátu / ie-
dnamy ſobie benefícia / y preláturey / y bi-
ſkupſtwá / abo dochody iákie pieniężne?
Nie doznaliſcie tego. ná ſukni y chlebie
przeſtáiem / á w uboſtwie bez nagrody
žadney / duſom ludzkim ſluzyc prágniem.
Nie mamy dla czego ſwiátu ſluzyc / kto-
rzy od ſwiátá zapláty nie bierzem / áni
tego ſukamy / co ſwiát obiecuie ſlugom
ſwoim.

Á ieſlibyſmy k woli ludziom y dla
pożytkow cudzych w rzeczy ſwieckie w-
dawac ſie mieli: poſlibyſmy ná ſalone-
go / ktory ſaty z ſiebie zdzieráiac / ná dru-
gie ie miece / á ſam nági zoſtáie. Uiech
vmarli

owania swego Chrystusa pilnujemy /
 dla cudzych pożytkow / zbawienia swego
 y powołania nie naruszamy. Niech
 swietcy swieckich do pożytkow swych
 używają / a nas z duchownych zabaw nie
 wsspedzają.

Mogliby się domyslać / dla czego
 te przygane na nas klada. Nie widza
 nas w Radzie Pańskiej y Senacie: nie
 widza nas na sadach / y na swieckich
 urzędach / Kommissyách / y granicach / y in-
 nych: iakoż się tedy w rzeczy swieckie
 wdaiem? podobno to dla tego mowia /
 iż widza laśkawe oko ku nam Krola
 pobożnego: iż widza iż drugdy z nami
 rozmawia. y z tym mniemają iedni /
 iż z nim o swieckich sprawách y ważan-
 cyách namowy czynimy. a drugdy z te-
 go rozumieją / iż wiele im wprosić możemy.
 y biegają za nami drugdy / wdawając
 nas w takie swoje sprawy / z ktorychby os-
 ni pożytek / a my przymowę y ohyde / y
 szkode duchowienstwa swego / braćby-
 śmy mogli.

Trzy prawdy okolo tego wyznać się
 mają. Ta iedna: Iż Krolewskie nabo-
 żeństwo wynika na poważenie slug swo-
 ich du-

ich duchownych : tego w nim ganić ni.
Boga y Káplánska dostoynosć znáiacy
nie moze. Lecz tego milosćiwego oká ier
go ná nas / ná zbáwienie onego samego /
dla ktoreg wezwáni do dworu iesteśmy /
vzywamy : y ná duchowne rády y prze-
strogi / ktorych y Krolom potrzeba / o-
bracamy : áby wedle Boga / y praw / y
spráwiedliwosći / páństwo spráwował.
Do tákého vpominánia Krolestwú wšy-
tkiemu pożytecznego / nie mielibyśmy
przystępu w nielásce iego bedac / y nicby-
śmy zbudowác nie mogli. Wiele Klá-
thán y Gád prorocy v Dawidá spráwo-
wáli / ku napráwie duše iego / y poćiechy
wšytkiego Krolestwá iego / gdy go do lá-
ski Bozey / z ktorey mądrość ná rzady do-
bre wynika / y šczesćie ná wšytko Krole-
stwo spada / przypráwowáli. Zá táké
Káplány przy Krolách / mogláby záwždy
wšytká Koroná p. Bogu dziekować.
W swieckie polityczne spráwy my sie z
Krolém J.M. nie rodawamy. bo to nie
náš rozum / ani sie tego uczym. Zámysly
o zbáwieniu swoim y ludzkim / y o náby-
wánia duchownych štarbow / to náše
rzemiešto. y mowim z Pánem swym te-
mu / Ktoby nas do polityckich y publicz-
nych

a. Reg : 7.
& 12. & 24

W spraw wyciągał: Quis me constituit Luc: 18.
iudicem & diuiforem inter vos? Nie siedzim
na sadách/ani gránicách/ani na Kancel-
laryách: Dajcie nam pokoy.

A to druga prawda: iż dudyzy rozu-
mieiac o lásce Pánstkey ku nam / wdáia
nas w przyczyny y prosby do Krolá
J. M. o wákancye y pożytki swoje. do
ktorych tak iest zapálczywe ubieganie /
iżby sie dudyzy y piecuchom y mástále-
rzom Krolewskim klániáli/by tám o po-
mocy swey poczuli. Zámýkác sie przed
nimi trudno / y grubo ie przymowác
nie przystoyno. Jednáč niech sami po-
wiedza/iáko ie odpráwuem. Jam kílá-
kroć y ná kazaniách te odpráwe ich o po-
wiádal. nie klámam przed Bogiem/y ci
co slysfeli wyswiádeczyć mie mogá / iżem
mowil/y iestze mowić bede: Nie chodz-
cie do nas o wákancye y pożytki swoje.
Macie vrzedy / Kancellarye / Sekretar-
rze; ná spowiedz do nas y duchowne po-
rády y poćiechy przychodzcie. Mysmy
sie vbostwu oddáli: á iáko was bogáte-
mi czynić mamy: My radzim každemu/
choć nie słowy/ale przykládem/to co smy
sami uczynili: á iákoż przeciw stanowi-
lwemu/popycháć was ná bogáctwa/Éto

re [a]



2. Tim: 6. re sa sídlami duš ludzkich / mo

swoim fundatorom nicešmy nigdy ni-
ziednali / y mowićbysmy im mogli: Cui
dla świeckey odpłaty nádaliście żyw-
ność slugom Bozym. w niebie icy patr-
cie / y stamtad icy czekaycie: od nas mo-
dlitwy / y s. ošary / y wdzieczność nabo-
žna odnoscie. Co nam z tego zápožytek
gdybysmy ludziom świeckie rzeczy ie-
dnali / a swoim własnym duchownym za-
bawom škode czynili? Izali v pominki
y corruptię bierzem / abo brác ie mozem?
Izali nie widzim / iż iednemu ziednaw-
šy co / ieslibysmy mogli / dziesiaci gniew
ná sie / ktorzy o tož prosili / obracamy?
Nie iesťesmy takiemu glupcy / abyšmy bez
potrzeby obražac y odražac od siebie ser-
ca ludzkie mieli. y w tych ktorymby sie
co iednálo / wdzieczność sie nie záwždy
naydzie. A ná což tak šalec? Nie day
Bože.

To trzečia prawda / iżbysmy drugdy
radši dla sierot / wdow / zubožalych / v-
trapiionych / vkrzywdzonych / vškodzo-
nych / onego Prorockiego przywileiu zá-
žywali / y do nich z Helizenšem / pláčzac
nad nedza ich / mowili: Mogelić co po-
moc abo v Krolá / abo v Hetmána / radz
ochoto

4. Reg: 4.

uczynie. A ktoby nam o to láial:
ednáť y rzadko y s boiáznia to czy-
niem / ná také sie wzgoršenia y zazdro-
ści y przymowki ogladáiac. Ja ná sie
powiem / iżem wiele iálmuzn ná také v
Krolá J. M. Pánámego vprosil / y dzi-
wney hoyności iego y sklonności ná mi-
łosierdzie / doznałem y doznawam. Karz-
cieš mie o to y wyswiecaycie od dwor-
ru. Nášy dworscy / škodliwem o nas
mniemánie nápoieni sa. Mniemáia
áby Pán dítěcieciem byl / á wšytko czy-
nić miał o co prosa. A gdy sie wy-
mawiamy á nie prošim / iedni sie gnie-
waia / á dudzy rozumieia žesmy im prze-
škodžili. Ale wolim ich gniew á predkie
w nim vpámietánie / á nechay nas w te
šwieckie spráwy nie wdáia / á pokoju
nam zákonného nie psuia.

Dowiesć ná mie nic moga / ábych co ko-
mu vprosil : bo sie zá tak v Krolá J. M.
Pánámego / wdzieczneğ y vdátneho nie
mam / á nim iest / áni być chce. Jeden ie-
dnáť ná sie grzech powiem : Woznicy
Krolá J. M. ktory mie kilánaście lat
woži / y zemna sie v dworu sšáržal / á ni-
gdy mie nie przewrocił / vprošilem wiel-
ka wáškancya w župách / grošy 20. ná ty-
džien /

Dzien / aby w starosci głodem nie um.
Jeslim tym zgrzesyl / prosze odpuszcz
nia. O moi Panowie / z zazdrosci abo
heretyckiey wasni to na nas kladzicie
abyśmy sie w rzeczy y w rzady swieckie
wdawali. dowiesc nigdy teg nie bedzie
cie mogli. a przedezyby zguba naszego za
konu nie przyspiala / y naszey professye
zaprzečbysmy sie (co nie day Boze) mi
sieli: gdybysmy na swieckich zabawach
iako na mycie Mattheus siedzieli / y w
nie sie wdawali / y dawnobysmy iuz w
pogardzeniu v dworze zostali.

2.

Drugie mi
nia.

DRUGA nam wine daia / iz na kazani
niach naszych perswadniem absolutum do
minium. Ja na kazaniu przeslego Sey
mu tegom slowa w uscich nie miał: y
nie pomnie abych go kiedy uzywał: alem
czesto chwalił Monarchia / to iest Jedyn
nowladztwo. Chwale też y bärzo chwale
le / y teraz chwalic nie przestacie / absolutum
dominium: ale w samym tylo Panu Bo
gu / ktory sam w rzdzie swym pobladzie
nie moze / a rady y prawa na okolenie mo
cy swey nie potrzebuie. A Monarchia
też / iaka ma Kosciol s. Katholicki / nie
mniey wychwalam: iz w niey nalepszy
rzad iest / y sprawowanie ludu y Krolestwo
szczęśliwsze

czesliwsze / niżli w Arystokracyey y Dymokraczey / iako Theologowie y Doktorowie naucaia. Lecz iż do Monarchiey trudno naleść człowieka w dobroci bezpieczeństwa / y w rozumie niemylnego / y bez boiaźni odmiany iego na tyraniſtwo: pożytecznieyſzy ieſt rząd / zmieſzany z tych trzech do rządzenia ſposobow. aby Monarchia obtoczona była y Arystokracya y Dymokracya: a Pan rąda y prawem okreſony był / żeby moc iego z brzegow nie wylewała / a w rządzie nie blaźił / y tyrannem nie zoſtawał. To moia była y ieſt nauka / ktora ſie z Theologiey y z Doktorow s. bierze. nie wſtydze ſie iey / y żadnego ſie przeciwnika y wybrętaćza ſłow moich nie boie. O czym mowić na Seymowych Kazaniach ſkad mi przychoźiło: gdym z żaloscia ſerdeczna / z miłoſći ku oyczyźnie / z innemi bącznemi a pokornemi / na rozerwanię Seymow patrzył: dla tego / iż Dymokracya ſama wſzytko pſunie: a kilka poſlow / to co maździe y pożytecznie władzono / rozerwac / na ſkóde y upadek wſytkiego Kroleſtwa / moze. czym zguba naſia / oto iuż we dziwiałch naſtepuie. wbron iey Boze.

Takie Kazania w politykę ſie nie w-

B

darwaa /

Barwáia / ále ludzcie przestrzegaia.
wielkich grzechow / od niezgody / od
dyciy / od zguby oyczyzny odwodzac / po
lityke do Theologiey náciagaia. Etora
sámá iest nawyższa mistrzynia wśytkich
professiy y náuk. bo naprzednieysza oná
sámá odpráwuie robote / do zbawienia y
szczęścia wiecznego prowadzac / Etoremu
wśytkie polityki / y inne náuki służyć má
ia. Ma swoje zabawe cieslá / Etory dzie
wo ná dom gotuie / y w nie sie inny rze
mieśnik nie wdawa: ma swoje slosarz /
Etory zamki y zawiasy do dzwi robi: y
mularz Etory kominy muruie / y gárn
carz Etory piece stáwi: ále tych wśyt
kich budowniczy doglada / aby taki dom
stánał / iáko go on pirwey w głowie swey
postáwil. Theolog y káznodzieia moze
náuczác o woynách / o práwách / o rza
dách / o sadách / o kontraktách / o policiey /
o oekonomiey / o Seymách / o rádách lu
dzkich / o kupiectwách y zyskach ic. tyle
ile do czci Bozey y zbawienia ludzkiego
potrzeba. A w pisimie s. v Moyzesa y
Prorokow o tym náuk pełno / tákze v
Theologow y Summistow. bo co iedno
ludzcie ná świecie czynia / y rozumieia /
wśytko ten koniec ma mieć: aby siny kro
lestwa

niecznego / ná ktorym sie Theo-
awii/dostawali/a przeszkody do niego
woganiáli. Sam żołnierz wedzi dła y w-
zdry/y siodła nie robi: ale rostkazuje iakie
ma być/aby sie ná konia/y dobra iezde ie-
go przydało. Różnódziecia y ksiądz mie-
cza w rękę nie bierze: ale naucza/iakó im
słusnie y zbawiennie / y wedle Boga y
sprawiedliwości wladnać vrzedy máia.
Przeto niech nam nie przyganiáia / gdy
o Monárchiách/y rządách/y politykách/
z rzeczy y potrzeby zbawienney/ ná kazá-
niu nauczámy.

Jam Krolowi J.M. nigdy Monár-
chicy absoluti dominij nie przyczytal/y po-
chlebstwa wszelakiego strzeglem sie zá-
wždy. Geste mu y czeste y iáwne wpmi-
nánia czynie:aby rády madych zázywál/
swoiemu rozumowi y skłonnościom nie
dufal: aby Senat przeswietny w swey
powadze miał: y stan Rycerski/práwy y
wolnościámi nádány / w swoich prerog-
atywach zátrzymawal / y wedle Boga
y sprawiedliwości pánowal. Kto iná-
czey ná mie mowi: niech wystapi. Ja
mam wszytkiey Korony po sobie swiade-
ctwa / y iáwna á nie pokatna náuka iest
moia/Ktora iakó y samého nášego Pána

Jezu Chrysta spotwarzyć mogą / ..
dowiedzieć fałszu w niej / y nie przystoynno-
ści iakiey / nie mogą.

POTRZECIENAM żądaię: Jż na tych-
że kazaniach, wolność, y porządki Rzeczy
pospolitey ganiem. Wolności świętey /
y wyzwolenia od tyranstwa wszelakie-
go dusznego y cielesnego / obcego / y do-
mowego / nigdy nie ganił: ale swawo-
la / nieposłuszeństwo / wstecznosc / nie-
śmiałość / przewłoczna sprawiedliwość /
dla ktorey takie meżoboystwa / naiązdy
domow Szlacheckich / y inne wielkie grze-
chy y złości powstaia / y wyuzdana smia-
łość paniuie: tem záwždy ganił / y ganić
nie przestane / po kim każnodzieia wászym /
a po ki milczec mi Pan Bog przez starše
nie kaže / a słabosc starosci dopusci. Ga-
niem tez y ganie prawa tey Korony nie-
ktore zle y niesprawiedliwe / wolaię z
Isa: 10. Prorokiem: Biada tym ktorzy stawia y pi-
sa prawa niesprawiedliwe. Bo zle pra-
wo gorše iest niżli tyran / ktorego wždy
moc smiercia vstaie. lecz zle prawo záw-
ždy nad ludzmi tyranizmie / y každego
dlugo vciska.

Ktore to są tak niesprawiedliwe pra-
wa mało nie na każdym Seymie przypo-
minam /

...ntam / y o popráwe y wyrzucenie ich /
dla wielkiey obrázy Pana Boga samego /
y wciřku ludzkieg / y przysley pomsty Bo-
skiey / rádze. y sami iuz / aby byla korre-
ktura iurium, czesto zamyslaćie. O co ni-
gdysćie sie nie gniewali / abo troche po-
semrawřy / prawdziesćie vřtepowali.
Iuz to pietnaćie Seymow za pánová-
nia řezesliwego Pána y Krolá nářego
odpráwilo sie. Na kařdym bylem po-
řtem (ale nie ziednego powiátu) tořem
mowił / y przekládal: á takich ná sie iezy-
řow / y takiego řarania y řemrania nie-
ktorych nie odniořlem / iako ná tym ořta-
tnim Scymie. Wřysycyćie przyimowa-
li y dzieřkowali / co řie z Boga y řyczliwo-
řci řu oyczyřnie / y z miłosći řu wam mo-
wiło: ořrom heretyřow. W řimže teraz
odmiána? Jam řie w prawdzie sřtarzał:
álem z łasři Bořey zmysřow nie vřráćil /
ánim od rozumu odpadł. Stárym siřy
ćielesney vřbywa: ale rozumney przyby-
wa. W tym rzemiesle řaznodzieyřkim
czterdzieřci lat y cztery robiac / co dzieř
řie wřdy przyuczam / abych y ducha Pro-
rockiego / y miłosći á goracořci Aposto-
skiey w řazaniu przyznařal / y w slo-
wiech ořtrořnořci y rořtropnořci wiet-

Ephes: 6. Sey nabywał: prośac z Páwlem swoim
w goracości serca mego / ábych tak ni-
wil iáko potrzebá do czci Bożey / y
naprawy ludzkiego zbawienia. Ja w
prostocie swoey stoie / y stylum Kazania swo-
go / y wolności Apostolskiej y Kapłan-
skiej / w mowieniu dochowuywam. W kim-
że odmiana: w ludziach podobno / ktorzy
ná tym ostatnim Seymie byli / y w here-
tykach / y w niektórych Kátholikách zna-
czny niestátek nastąpił. Mniemam z te-
go / iż gdy Máiestat Krolewski niekto-
rzy z heretyków zwałszczą bluźnić / y ná
moc od Boga postáwioná powstáwac /
y sedycyę czynić poczeli: á my ná Kazá-
niach gánić to / y náuce Bożkiej y Apo-
stolskiej dosyć czynić musieliśmy: ná nas
sie też tácy ludzie burzyć poczeli. By-
wódy tak słowa náše iáko sie mowia roz-
nosili: mnieyby záłości bylo. Ale gdy
w Klamstwie iáwnym odmieniáia / przy-
czyniáia / potwarzáia / tego to nie zábo-
li: W Králowie w dzień s. Janá ro-
ku tego / ná wyrodki / ktorzy oycowskiemí
dobremí śládami nie ida / przymowkém
czynili: iż wedle słow Chrystusa Pána ná-
szego adulteri sa: to iest / iáko by z innych
oycow duchownym sposobem wrodzeni.

Bo nigdy

Matt: 12.

Marc: 8.

oy tak cni Polacy starzy swoich
ow nietraktowali. Oni z tego slo-
wa po wsey Koronie rozstawili / i sem
wsytki bekartami nazwal. A ia wiet-
sey nad Pana mego modestiey miec nie
moge / ktory takie tym slowem zawsty-
dzil. Co y Jakub s. uczynil / wsytkich Iaco: 4.
adulterizowiac. Takie tu w Wislicy / po
kilakroć upominalem / abyście sie here-
tykom do żadney niezbożności przyzwo-
leniami jakim / na to co jest przeciw Bo-
gu / y Kościołowi / y sprawiedliwosci /
boiaćnia ich / przywodzić nie dali. A że-
byscie ie rozumem / laskawoscia / y cier-
pliwoscia / aby do krwi / vchoway Bo-
ze / nigdy nie przychodziło / vchodzili:
Oni wielkim klamstwem rozmiesli / na
ziedzicie tymie Sedomierskim / y po nie-
ktorych powiatách / iz ia na krew radze /
y zabijac y bitwy braterskie zwodzić ka-
ze. O iako niewstydlive zmyslania y
matania y ohyda kazań y slowa Boze-
go / y spotwarzenie niewinnego starca.
Doznalismy w tych kilka lat wielka w
ludziech odmiana y sklonnosć sromotna
do klamania y zmyslania / lekomierno-
sci / y wselakiey nievprieczności y nie-
statku. Boze przywiedz nas do pokuty.

POCZWARTE nam zádáia: Js
 zuitowie tumulty czynia, y do sedyciy ludzie
 pobudzáia. Ná to dowodow prágniem:
 gdzie / kiedy / y iáko te tumulty y sedi-
 cye podnosim? Prozne slowá / szczerá
 pomowá / ábo poprostru potwarz. Tu-
 multami podobno zowia zburzenie kilá
 ich zborow / á zwlászczá tego roku w Po-
 znaniu. Ná co nigdy Jezuitowie nie
 rádzili / áni pobudzáli / y slowá iednego
 ná kazaniu y w školách do tego nie przy-
 kládáli. y owšem studentom swoim / pil-
 nie y pod karaniem zakázowáli záwždy /
 y zakázuiá takię wšeteczeństwa. Stá-
 ráli sie z wielká pilnosćia Zborownicy /
 áby czego takiego ná nas dowiesć wrze-
 downie mogli: ále y zádnego studentá
 nášego w tym przekónác / nie bylo po-
 dobno.

O sedicye ná nas ábysmy ie czynili/
 wietšá iest y srožšá przymowká. Wie-
 my iż sedicya iest / szemránia / zmowy /
 sprzysiezenia / y powstánia ná wrzed od
 Boga postáwiony / y ná Krole y Pány
 práwnie y wrzedownie ná zwierzchnosći
 Božey osádzone: iáko Pismo mowi o
 Chore / Datan / y Abiron: iż uczynili se-
 dicya / y byli sedicioši, bo ná Moyžesá v-
 rzedniká

oniká swego / od Boga dánego / pow-
 stáli / y nań lud poburzyli. Wielki to
 grzech / y nowa plaga od Boga / to iest
 západniem zemie pokarany. My na Rom: 13.
 kazániach y wśedzie wrzedy czcim / y nie 1. Petr: 2.
 tylo Boga y Apostolska / ale y reguly Reg. Cō-
 swoiey wstawe pelnim. w ktorey nam ka- cionato-
 znodzieiom rozkazua: abyśmy ludzie do rum 10. &
 wczczenia wrzedow Bozych y posluszeń- 12.
 stwa wiedli / y w pominali. y ni kt dowiesć
 tego nigdy ná nas nie moze / abyśmy co
 przeciw wrzedom y máiestatowi mowali
 y czynili: y owśem y przymawiac ná ka-
 zaniu panom miánowicie nam zakazu-
 ia / y tego nas B. Ignacius náš Pátry-
 árchá nauczył. O niebożetá / krorzyscie
 ten grzech wielki ná nas nápisáli / o-
 tworzcie ná sie oczy swe. Nie sedicyami
 rzeczy náchylone wspierac sie máia: gdzie
 nie rády modre y dobre / ale wrzaski y mie-
 śane glosy / ludzi wprzeynych / prostych /
 predko wiernych / y nicostroznych / dekre-
 tá y wroki czynia: á dwa ábo trzy ná-
 dymacie / co chca / y iáko chca / ták ie pisa.

O karaniu Iezuitow.

S Jedm frogich plag cieſkich y 1
motnych ná nas kláda / y ſkazua.
Tú ná každá odpowiem: ſpytam ich o
kilá rzeczy / z rozumem y wſytká ſprá-
wiedliwoſcia w tym karaniu walczace :
iáko ſie w nich poczuć nie mogli? **Via-**
prizod: Jáko tych karza / o ktorých ſadu/
áni wyppytánia / áni dowodu żadnego
nie mieli? y Poganie Rzymſcy takim ſie
grzechem bzydzili. Jeden mowi w Dzie-
iách Apoſtoſkich okolo s. Páwla / Feſtus
ſtároſta: Non eſt Romanis conſuetudo, da-
mnare aliquem hominem, priuſquam qui ac-
culatur praſentes habeat accuſatores, locumq;
defendendi accipiat, ad abluenda crimina. **Vá-**
poſkie ták: Nie máia tego zwyczáiu Rzy-
miánie, áby potepiac kogo mieli (ná karanie)
ázby obwiniany miał obecne obzátonniki, y
miał czas do oczyiſcienia ſie z grzechow zá-
dáných náznáczony.] Jeſli y Pogan bá-
cznych tey Krzywdy nie było: á iáko ſie y
Chrzeſcían náydowac ma? A ták to má
być po Zydowſku: zábiy / zábiy. **Slu-**
chaymy wády pierwoey / iákie náń ſa do-
wody / y iáko ſie ſpráwi o to co mu záda-
ie. By

y ysámego dyabla obwiniono: tedy
náš pytaia o dowody nań? Woláia:
otrzyżuy. á Pilat mowi: o co? co ztego
uczynil? dowodźcie nań. Wstydzmy sie
wždy tego pogaństwa.

2. Czemu spytam / iáko sie oni ná abso-
lutum dominium, ktore sie pospolicie w ty-
raństwo obiacá / y bez práwa / bez sadu zá-
biia / mowiac: sic volo, sic iubeo: wzdrygá-
ia / áby go nigdy nie bylo: Arolá J. M.
do niego wioda: gdy bez sadu y práwa y
dowodow / ták srogo nas kárác káza? O
wolnosć sie zastawiaia / á sami ná sobie
rowne / niewola kláda. A ktora wietřa
niewola być moze / iáko iurisdicye / prá-
wá / przywileie / duchownym y zakonnym
lamác / y one bez sadu potepiac?

3. Jeszcze spytam: czemu w grzechách
person nie miánuia / á w obec ná wřytkie
káranc kláda? Jezuitowie / prawi / ná
swoich kazániach / absolutum dominium
perswaduia / y w rzeczy sie swieckie wdá-
ia. ic. Nie wřyscy wždy káza: nie wřy-
scy ták ná kazaniu / iáko mienia / bláda:
nie wřyscy przy dworze mieskaia: á iá-
kož ná wřytkie ten sromotny wyrok wy-
chodźic ma / ná teraznieysze y ná przysle?
Miáno

Mianowácby kto zgrzeszył / á tego ka-
 ráć : á ná niewinne cudzych grzechow
 nie klásć. Jesli X. Piotr przewinił :
 niech sam pokutuje / á dla niego świeci
 y niewinni brácia niech nie cierpia. Iza-
 li sie chce iádowitości równác Amáno-
 wey : ktory ná zgybie iednego Márdo-
 cheusza nie przestájac / wšytek narod ie-
 go wygubić chciał ?

4.

A tobych rad wiedział / dla czego tá-
 ka nierowność w swym wyroku máia : iż
 wietše jest karánie niźli przewinienie.
 Gdy sie w czym káznodzieia iáko czlo-
 wiek potknie : nie karza go / iedno poprá-
 wa ná drugim kázaniu / slowo za slowo.
 A gdyby wporny był : milczec mu káza / y
 káthedre odcygnúia. A tu czemu go bez
 wopomnienia Biskupiego y stáršy od
 dworu sromotnie wymiátáia ? A nie ty-
 lo iednego sámego / ale y inne tegoż záko-
 nu. Czemu onemu sámemu rewońowác
 ábo milczec nie káza ? Znáć iż przyczyny
 nie máš : boby w nie Biskupi y stáršy
 weyźrzeli.

5.

Nákoniec / iáko sie stwápic śmieli / ná
 ludzie w wšytkich pobožnych Kátholi-
 bow / w żadney nieprawośći y wystepku
 niepodeyżrzáne : ktorzy żywotem y náu-

ka y

4 y w sługowaniu duchowny z wprze-
mego serca / y bez żadnego swego poży-
tku / w slytkim do dobrego zbawienego
pomoc iaka moga czynia / y praca y zdro-
wie swoje na pocieche bliźnich wylewa-
ia? Jako sie tak śmieie rzucili na zakon
po wsem świecie wstawiony / y męczę-
ska krwia od Pana Boga wczczony / y
dziwna obrona iego z wielkich przesła-
dowania wyrwany y zachowany / y cu-
downie rozszerzony? Ktory od tyle Pa-
piezow wtwierdzony y pochwalony / od
wielkiego y powszechnego Concylium
Trydentskiego wczczony / Ktory w Kro-
low y Panow Katholicckich w poważe-
niu iest? Ktory iedne reke w sługowania
swego / w rozmnozeniu wiary swietey y
cnoc Chrześciańskich y zbawienia dusz
ludzkich na Krolestwa starowiadome: a
druga na wszystkie Indye wschodne y za-
chodne y poldniowe rościagnal? Izali
to co Pan Bog szczepil / oni wykorzenie
moga? Niewiem iakiego w tym baczę-
nia y śmiałości zażywaia / y na takie sie
y fromotne wzgardy y wyganiania za-
konu tego stwapiia.

Pierwsze

Pierwsze karanie ná nas

da: Wyrzucenie sromotne od dworu K. I. M.
Na odpięcie rzeczywa od dworu / z dobrego
slawa y zbudowaniem bliźnich / bez po-
deyżnienia grzechu iakiego / ná ktory z
láski Bożey nie służym / bázgo rádzi ze-
zwalamy. Napierwey nas on mady y
prześlawny Krol Stephan ná posługi
duchowne swoje / y dworu swego / przy-
zwał: y zachowanie naše / fundacya fe-
sći Collegia nášego zakonu wyswiád-
czyl: y do samey śmierci posług nášych
duchownych wzywac nie przestal. Za ię
panowania nášy do Szwecey ná kupie-
ctwo dusz ludzkich / od mátki swietey pá-
mieci dzisieyszeĝ Pána nášego M. przy-
zwáni / zapłyneli. Jeseze w dziecín-
stwie y młodzieuchny bedac y dorastaiac /
zamiłował slugi swe Krolewic Szwedz-
ki. Czego mu y Krol oćiec iego / choć in-
szej religicy / nie ganił / y sam Jezuity
rad widział / y wezcil iako slugi Boze. A
gdy syná tego iego wsadził Pan Bog ná
Krolestwo Polskie: oddalac nas od sie-
bie Krol J. M. y zrosley z láty Kunam
cheći / składać niechciał. Kto J. R. M.
Káznodzieic obiera / y spowiednik: niech
ná sie

jam wspomni / jeśli takie prawo
...eść na sobie może. Dzieciom to ty
to niedorostym czynia / po ki rozsądku
nie maia.

Mieścimy v dworze i nam kazano /
nie obieraliśmy sobie nigdy miejsca te-
go : iedno gdzie nas postawiło swiete
posluszeństwo / tam stoim : iako żołnie-
rze / choć y tam gdzie gesta strzelba biie :
po ki nam postąpić nie kaza. Wiech iedno
skinienie stárszego y Krola J. M. będzie :
obaczy każdy z iaka sie ochota do komor-
ki porwiemy / y strawnego / y odwozynie
prosiac / wshyckiego radzi odbieżymy. Ja
temu ktory mi te nowine przyniesie / y
suknia / bedzieli moia / z siebie dárnie. A-
bo my na iakie dochody y wakancye straż
dworska trzymamy ? abo nam smakuia
swieckie zamieski / y kłopoty / nabiegá-
nia / y niepokóie / y powłoczenia / starym
zwłascza / ktorych na pracy / iako woly
na robocie w iarzmie domarzaia ? A
choć Jezuitowie wstapia od poslug Kro-
la J. M. inni / izali w takichie zazdroś-
ciach y szemraniu nie beda ? Rzućcie sie
y na inne także / abo zakonne / abo kapla-
ny swieckie / ktorzy day Boze / aby wietśa
wam poćieche czynili. My sie tym z ser-
cá vspo-

ca vspokoim / a do dworu nie pomyslím.

Wtore karanie. *Cudzoziemce tej reguły, przed wyscieniem 12. Niedziel, wygnac, y urzedy, iesli ich nie wypiedza, tysiacem grzywien karac.*] **To cieško / y nie slusno.** Za den zakon w Polsce sie nie vrodzil: w sytki ktore mamy z daru Bozego od cudzoziemcow do krolestwa przyzwanych / szcepione sa. y same Biskupstwa / ktore na przodku wiary Polaka zadnego nie mialy / po ki narod nasz na takie urzedy nie dorosl. Szcep polewacia az sie dobrze wkorzeni: a potym gdy wzroscie / przestacia. Niech iedno ieszcze w duchu Societatis zakonu naszego podrosciem: malo nam bedzie postromnych potrzeba. Ale zakon nasz y na tym iest od p. Boga obdarzony / iz sie miloscia vprzeyma ze wsytkimi iezykami y narody wiaze / a zgodzie wielka z nimi zachowuje. Ci ktore nam z Wloch / abo z Hispániey / abo z Niemiec posylacia: nie ida na rostkosy / ani proznowanie / ani pieniedzy nabywanie: ale z milosci ku bliznim / a moca posluszenstwa tu przyshedzy / roboty nam pomagacia / w Lekcyach Theologiey / Philozophiey / y inych naukach / ktoremi mlodz

doż Polska w Bogu y w cnotách Chrze-
ściáńskich napawamy. y prácuia pilno/
y wiele ich ná tey roboćie stárgáných po-
márlo. Pięknie bysmy im pláćili/ bysmy
ie wygániać z sromota mieli. O iákoby
to byla dzika niewdzieczność? Do Aká-
demiey Brákwostkiey/ zá moiey pámieć/
Biskupi Brákwoscy Wlochow y Hispa-
now/ dla náuki rozsiéwánia przyzywáli/
y tysiacmi im ná rok mytá postepowáli:
A nášym co dáćcie? wiele was kóstruie?
tyle ile wol y kón. á pewnie z onemi w
náuce zrownáia / á w pobożności podo-
bno ie przechodza / ludzie cni y swiećci /
ktorych sie námiłowác dla ich cnoty y
checi ku nášemu narodowi / y posluszeń-
stwa drugdy ćieškiego/ nie móžem!

Tego czásu / przed kilkiem lat / dwa
zakony nowo sa z cudzoziemcow wpro-
wádzone do Polski: Kámaldulski pustel-
niczy / y Kármelitański bossy: á kto te-
mu przygánia? y owšem dziekuiem do-
brodzieiom ich / y nášym / iz nam pátro-
now v Pána Boga / y towarzystwa swie-
tego do duchowieństwa y pomocy Ko-
rony tey / przyczynili. A ná náše z obcych
stron tak nálegacie / iz y do wygániania
C ich ser

ich serce swoje sklonić smiećie: wie
iż ná robocie tylo školney synow wa
w Kollegiach siedza/ ábo rzadzenia za
Konnego pilnuia. Ná niektore sie náše
postronne domyslaia/ iákoby narodowi
nášemu nie życzliwi / w iákie sie traktat
ty okolo Krolestwa wdawali. To wielka
omylka / żadnym świadectwem ani po
dobienstwem nie wsparła. Náia oni
traktaty o tym/ áby nas dobremi zakon
niki czynili / ná posługi dusz ludzkich y
ćwiczenie mlodzi. Ná ktorey pracey y
zdrowia zbywaia/ y nic za to nie odnośa.
Jeden y płaszcz w polskie dány/ z Rzy
mu do polski odesłał. Przebráne ludźie
do nas miłośnik wielki Polaków/ Gene
rał náš posyła / z ktorych mamy poćie
ch/ y w náukách/ y przykladách pożytki
drogie. Raz w rok tylo prowincyalo
wie nášy cudzoziemcy/ Krolowi sie J.
M. ná czci oddania/ w kázni: á tego o co
w podeyżrzeniu sa/ ani myśla. A ini/ kto
re mamy postronne / ábo nigdy Krolá
J. M. nie widzieli/ ábo z nim żadney ro
zmowy nie mieli. O coż ie wyganiać
iż nam dobrze czynia / y z dusze staża / y
zdrowia drugdy w tych krájach / w kto
rych im

Ludoui-
cus. Ma-
fellus.

17.
i powietrze nie służy / dla nas w
aia. Druzzy sie z nami zstárzeli ná
cieškiey zakonu nášego robocie: á plá-
tíc im ta sromota mamy / ktora Polakow
w cudzych ziemiách nie potyka: wszedzie
wczzeni przemieškiwaia / zwłaszcza we
Włoszech / we Fráncyey / y indziej / Pola-
cy našy.

Obroc Bože oczy tych ludzi ná here-
tyki cudzošiemce / dušorozboyniki / ktore
tu wprowadzaiá / za mistrze kácerstwa y
škašce wiary šwietey / y rozsiewáczce nie-
zgody sášiedzkicy. Takich y konfederá-
cya bronić chce. O rozumie wysoki. Te
wyganiaycie / ná te práwa tak srogie šta-
wicie. Podádza sie našy cudzošiemcy
oycowie ná to: iż z nimi z Polški radzi
wynida: byle sie Korona od iádu takie-
go ošwobodzilá / á narod náš / dušney za-
rázy nie miał. Nášych trocháby sie ná-
lážlo / á Niemcow / y Wlochow / y Frán-
cuzow / ktorzy lud náš kácerstwa zára-
žaiá / wiele setby z wielkim nášym do-
brym / wysflo. Niech y ná one cudze / sro-
gosti takiego práwa / vzywaiá: ktorzy
Korone zdraždžaiá / ábo pieniádze z niey
wynoša / y z nami w przygoách nie zo-

skáia / y kupce domowe psuia / y chleb synom własnym odeymuia / y wrzedy zástepuia.

Trzecie karanie: *Fundácii Iezuitom nie przyczyniac.*] A kto was w tym v slucha: Ktory Kátholik do czci Bozey goracy y maistry / y swemu zbawieniu przyiaciel / tego wam pomoze: Nikt inny ná waszym takim práwie / ábo ráczy ná tey páieczynie nie wwieźnie / iedno mála mucha / iedno oná slepotá Kácerstka / ktora żadney wyslugi v Pána Boga dobrym uczynkom nie przyczyta / y iáknuzna / iáko woda gásić ognia grzechow swoich niechce: ten Ktory prágnie aby sluzba Boza w Koscíolách vstawaála / aby náuki ginely / aby sie heretyctwo Krzewilo / á ná iego falsow odegnanie / rozumy sie nie ostrzyly: ten Ktory wiecznego dochowania sluzby Bozey nienawidzi / á do czásu tylo trwác iey káze / do takiej rády waszey przystanie. Lepiey / mowi ieden swiety / Káplana do náuki ludzkiej y sakramentow fundowác: niżli spital nadawác. Pilniey tego gdsie sie dusze Karmia / y głod sie ich odgania / á niżli gdsie ciáslom iest pomoc. Krolowie Kátholice

Tob: 4.
& 12.
Eccl: 3.

Chrysof.

tholiccy / y inni w imioná y pieniadze
 przemożni / po Chrystusie y za slugách ie-
 go / niwczyni wietſzey nádzieie o grze-
 chow swoich odpuſzczeniu nie máia: iáko
 w iálmużnách wiecznych y fundácycách.
 Tliczym v nas ſlawnieyſza nie ieſt ich pá-
 mieć / iáko tákimi dáninámi y hoynoſcia
 ná Koſcioly. O pieniadze y imioná v
 wielkich pánow náłacniey:á iednáť Kro-
 lowi y Monárſe ſwiátá / mowi Prorok:
Grzechy ſwoie okupy iálmużnámi. Dan: 4.
 dle nich wyrok bedzie ná ſadzie Bożym. Matt: 25.
 Znać ducha heretyckiego / ktory y ſluźby
 Bożej y náuk roſkwitnienia y pomno-
 żenia nienawidzi. Wielkie o tákie prá-
 wo y o táka tu ſluźbie Bożej nieżyczli-
 woſć / teraz we Wloſſech záburzenia.
 wſytek Koſciól ná tákie ſie žalnie / y o te
 Krzywde Boża czyni. My zá tymi zlá-
 ſki Bożej nie poydziem / y gromu ſie Ko-
 ſcielnego bać bedziem.

CZWARTÉ. *Fundácye od Krolow y Bi-
 ſkupow nádáne káſſowác y zepſowác.* A to
 co zá ſpráwiedliwoſć: w márlym Krzywde
 czynić / práwa y przywileie y zapisy y dá-
 rowizny lámáć / ſluźbe Bože pſowác / ná
Koſciel

Kościelne y Bogu oddane imion.
zakazana brac. Uciech wam dziedziczne
y kupne prawa / na imiona wedle swey
woley Krol J. M. Kassaie: z iakim to
sercem przyniecie? A tu Pana samego
do absolutum dominium wiezciecie: aby
wedle swego upodobania cudze nada-
nia / y Krolow swoich przodkow / abo y
innych milosiernych / ktorzy zbawieniu
swemu stad pomoc dac chcieli / psowal y
kassowal. A iakoż wietza tyrannis byc
moze? Kazcie mu y oltarze y skarby ko-
scielne lupic. Na co sie y on Poganin
Nabuchodonozor Krol przelekiwal / y
raz oddanych Bogu rzeczy wnosic do
skarbu swego nie smial. Boga sie boiac /
ktoremu poswiecone y oddane byly. A
wy takie imiona y dochody Bogu daro-
wane kassaiecie / y na to co sie wam zda
obracac ie / niewiem iakim prawem chce-
cie? To sie nie godzi: co Bogu to Bo-
gu: co Cesarzowi to Cesarzowi. Szcze-
ra to skarpianina y pogmatwanie praw
wshyrkich.

Piate karanie. Zostawic ie w Po-
znaniu, w Kaliszu, w Wilnie, w Lublinie, w
Bransbe

šberku, w Pultowsku, w Iarostawiu, w
wieswiezu: á wygnác ie záraz z Kráková,
z Wársawy, z Sedomierzá, ze Lwowa, z To-
runiá, ze Gdańská, z Potocká, z Rygi, z Der-
ptu, roskázuia.] Dziekuiem zá miłosier-
dzie/iż plászcz zdárowšy/sutnia zostáwu-
iecie. Jednak sie dziwuieim baczeniu
wášemu. iesli Jezuitowie ták žli/iáko vo-
dáiecie / dla czego im te lástke czynicie / á
wsytkich nie wyganiacie? A iesli do-
bzy: czemu sie šerzyc im nie dácie? Gdyž
dobrze niema byc štrocone/á im sie wiecey
šerzy/ tym wietšy ludžiom pošytek czy-
ni. Wydálišcie sie w tákim rozsádku.
znác iż mamy wždy co dobrego w sobie/
czego wam przec sumnienie nie dopuści.

Szošte. *Fundácye y imioná Iezuitow
ná Akádemia Krákovská, y ná špital żołnier-
ski obročić.] Uiech ieszcze poczekáia. Spys-
taymy P. Boga y sprawiedliwošci tego/
á w škyte rzádzenie tego pátrzymy / co
czynic káže / y ná obrone Króla niewinný
y sierotom dáie / obeyžrzec sie pierwey
chéieymy. Jeszcze wždy sprawiedliwošc
do Końca wygnána z tego przeswietne-
go Báholickeiego Królestwa nie iest. Je-
szcze Pána y Króla pobožnego sprawie-*

dlivością przepasanego mamy. Jeszcze Senat Koronny praw y wolności wspiera. Jeszcze Szlachecki y Rycerski stan ma bez liczby prawowiernych Kato-
likow / ktorzy sie o taką praw y nie-
winnosci krzywdę zastawia. Co niektorzy z szlacheckiey swey cnoty y z sumnie-
nia Katolickiego y na tym ziedziczyli: acz wrzaski zagluszeni / ale slawa
wieczna ogłoszeni beda / y imiona ich na
ziemi sie y w niebie nie zapomnia. Je-
szcze nas heretycy nie zwoiowali / y pod
nogi swe nie porzucili. Jeszcze tyran
wprowadzony nie jest: ktorzyby po wszy-
tkich prawach y wolnościach deptal / y
one wedle woley swey rozszarpywal. Za-
co czesc na wysokości Bogu naszemu.
Krol wielki Stephan y inni fundato-
rowie nasi / nie mieli tey myśli o Akade-
miey Krakowskiey. Godzili sie im krzy-
wdy czynić / y nadania ich komu chcieć
oddawac / a przywileie y prawa dzierza-
wcom sprawiedliwym psowac / niech sie
y rozumu przyrodzonego poradzca.

Nakoniec tak nas karzą: A
gdzieby imo te vchwate czegokolwiek przeci-
wnego czynić sie wazyli: aby poenę exilij à Re-
gno &c

gno, & dominiis annexis, podpadałi.] Tak by-
ło zaraz mówić / sercem heretyckim y ias-
dem: wſzytkich Jezuitow nie chcemy /
cieſtko nam na nie patrzyć / rożny żywo-
tich od naſzego. Kalwin y Luter naſ / nie
powſtanie / po ki oni trzody tey Papie-
ſkiej / iako wierni psi ſtrzega. Zmiſluycie
ſie wſdy nad krwia ſwoia: Jeſli cudzo-
ziemcom naſzym nie przepuſzczacie / a
my ktorzyſmy ſie tu wrodzili / gdzie po-
dzim: inney oyczyzny nie mamy na zie-
mi. Tak wiele zacnych Polſkich ſláche-
ckich domow miedzy nami: a im iakaz
wolnoſć zoſtawuiecie: grzechow ich ta-
kiego karania godnych / nie tylo nie do-
wodzac / ale ani ich miánuic. Bo te kro-
reſcie wedle myſli ſwey miánowali / na
dnu ábo na trzech tylo podeyrzenie czy-
nia: a tyle ſet niewinnych dla czego
cierpieć / y na śmierć kora ciuilem zo-
wia / zdáni być maia: Nimz Bochniey
Żydy dla krzyrody Bożey w przenaſ-
wietſzym Sakramencie roku przeſſego
wygnano / trzy lata y daley Proces na nie
przeciągniony był. A my nad Żydy po-
dleyſy / y do ſadu przyzwani nie bedac /
tak predkie y ſromotne wyroki na wy-
gnanie odnoſiem: Alez wiemy od tego /
y iako

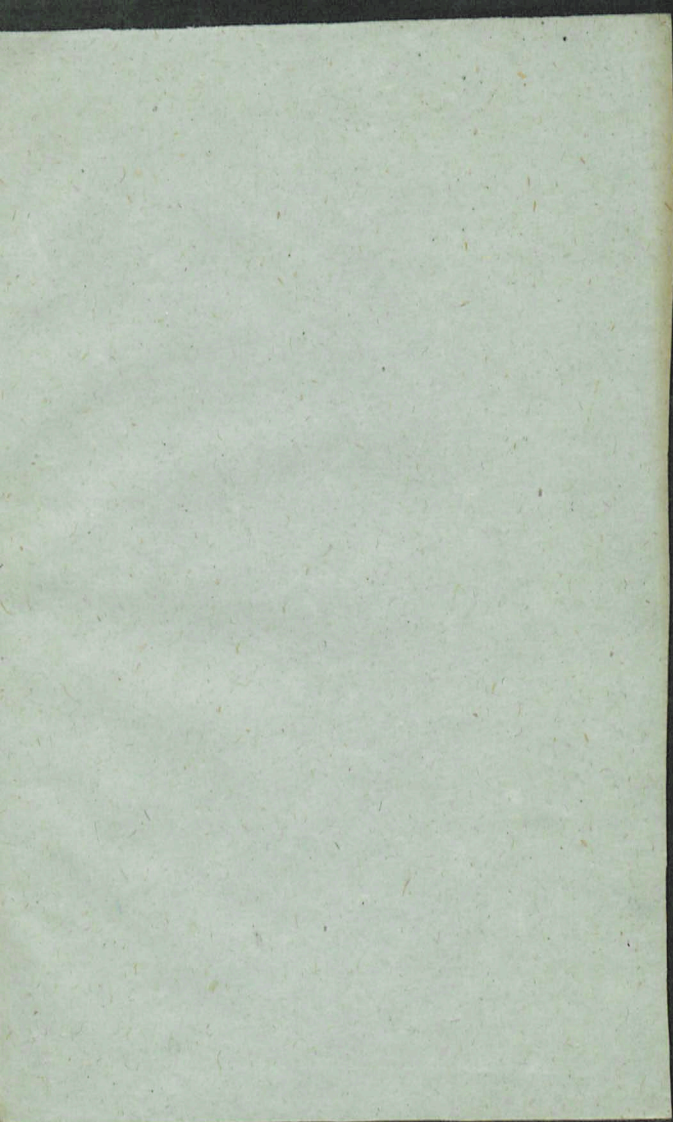
y iako ważne: iednąk cieſkie y wſtydu
pelne. O ziemió / o niebo dziwuy ſie.
Odpuść / odpuść Pánie prześládowcom
náſzym. bez przyczyny nienawidza nas.
Grzech ich oddal / áby ſwemu zbáwie
niu przeſkody nie mieli. Zalecáiac ná
bożnym ſercom wáſzym / niewinnoſć y
obrone náſze: á zwołaſzćá Królowi J.
M. ktory nas nalepiey ſwiádom / y od
dziecińſtwa práwie y mlodoſci ná náſze
ſpráwy pátrzy / y dáć o nas ſwiádectwo
może: wniżamy ſie pod Krzyż Jezusa Sy
ná Bożego / zbáwiciela ſwiátá. ktory
imie ſwoie ná nas wlożył / y o Krzyżach
náſzych / y prześládowaniu nas prze
ſtrzegł: obiecuiac B. Pátryarſe náſze
mu miłoſciwa obrone. Jemu z Oycem
y z Duchem s. wiecznemu Bogu /
cześć y chwála ná wieki.

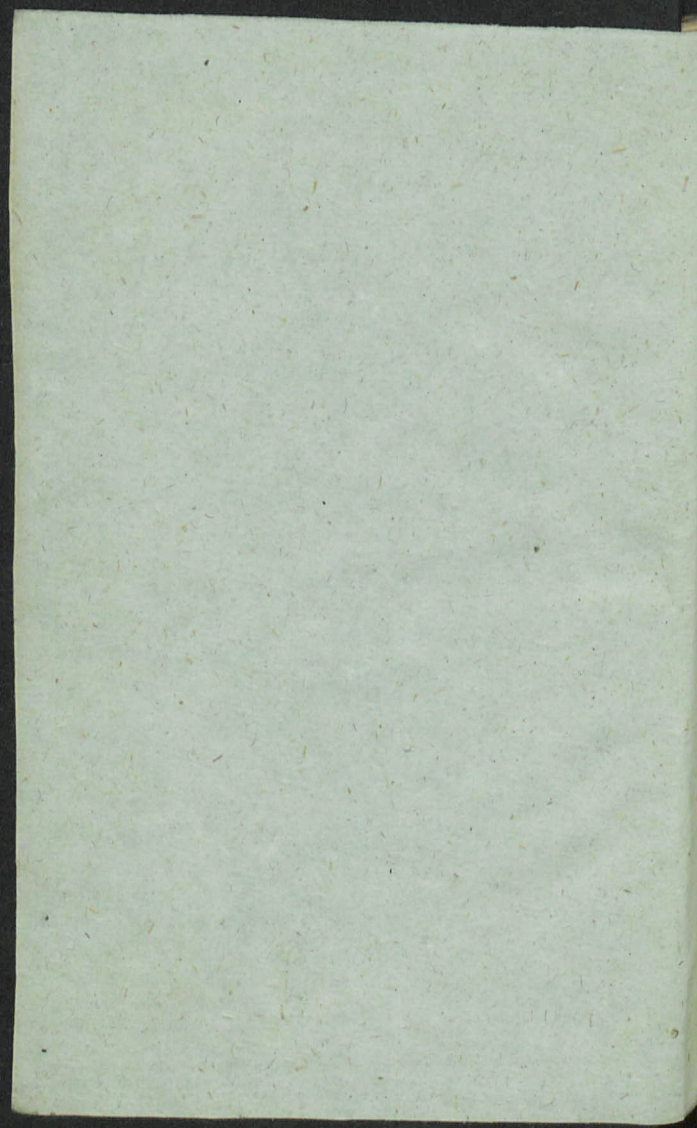
A M E N.



9351

0





John A. A.

